

# NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwicy”.

Rok IV.

Nowemiasto, dnia 7 listopada 1931.

Nr. 44

Na XXIV. niedzielę po Świętkach.

## EWANGELJA,

napisana u św. Mat., w rodz. XIII. w. 24—30.

W on czas mówił Jezus rzeszom to podobieństwo: Podobne się stało Królestwo niebieskie człowiekowi, który posiał dobre nasienie na roli swojej. A gdy ludzie spali, przyszedł nieprzyjaciół jego. A gdy urosła trawa i owoc uczyniła, tedy się pokazał i kłokol. A przystąpiwszy słudzy gospodarscy, rzekli mu: Panie, iżaliś nie posiał dobrego nasienia na roli twojej? Skąd tedy kłokol ma? I rzekł im: Nieprzyjazyń człowiek to uczynił. A słudzy rzekli mu: Chcesz, iż pójdziemy i zbierzemy go? I rzekł: Nie, byście snąc, zbierając kłokol, nie wykorzenili zarsz z nim i pszenicy. Dopuście obojgu rość aż do żniwa; a czasu żniwa rzekę żeńcom: Zbierzcie pierwej kłokol, a zwiążcie go w snopki ku spaleniu; a pszenicę zgromadźcie do gumna mojego.

## Dlaczego znosi P. Bóg zło i złych ludzi?

W życiu doczesnem otaczają nas zewsząd tajemnice. Tajemnice te spotykamy w świecie fizycznym i duchowym, a nawet sami dla siebie stanowimy tajemnicę, wielce złożoną. Do tych tajemnic należy także fakt istnienia na świecie zła obok dobra, ludzi złych obok cnotliwych. Fakt ten przestaje być tajemnicą w świetle wiary. Wiara poucza nas, że wszystko, co Bóg stworzył, było dobre. Zło fizyczne jest tylko względnem złem, jak nas o tem zresztą nie tylko Objawienie, ale i rozum uświadamia. Zło moralne jednak zaistniało na ziemi wskutek nadużycia wolnej woli przez człowieka, w którym to nadużyciu on odwrócił się od prawa Bożego, spowodował więc w życiu swoim bezprawie i z tego powodu zgubne następstwa dla siebie i innych. Niektórzy pytają: Po cóż P. Bóg obdarzał nas wolną wolą, skoro zgóry mógł i musiał to przewidzieć, że będzie przez ludzi nadużyta, stanie się więc źródłem i przyczyną złego? Nie nam się o to sporzyć z Bogiem.

Dopuszczenie zła na świecie nie mogło w każdym razie w poprzek stanąć ani mądrości Bożej ani sprawiedliwości Jego ani Jego miłosierdzia ani wogóle żadnej doskonałości. Dzisiejsza Ewangelja odslania nam nadto cierpliwość Bożą, w której on cierpi na ziemi ludzi złych obok dobrych. Co może Go do podobnej cierpliwości skłaniać? Wszak nie jest Bóg obojętnym na zło moralne, które jest największą krzywdą, na jaką się stworzenie względem Stwórcy swego zdobyć może. Choć ta cierpliwość Boża z grzesznikami jest dla nas, jak każda Jego doskonałość, tajemnicą, to jednak niektóre jej przyczyny możemy przy pomocy wiary poznać. P. Bóg, obdarzwszy nas wolną wolą, chce tem samem, byśmy Mu służyli jako dzieci, nie zaś jako niewolnicy. Wolną wolę otrzymaliśmy bowiem nie w tym celu, byśmy wykraczali przeciwko woli Bożej, ale nato, byśmy, mając możność wyboru pomiędzy dobrem a złem, raczej dobro obierali i przez to u Boga się zasługiwali. Słodki jest owoc tych zasług, to nagroda u Boga, to Bóg sam, to niebo. Pokonanie zła nie jest zresztą dla nikogo niemożliwe, gdyż P. Bóg, choć człowieka wobec możności wyboru pomiędzy dobrem a złem postawił, udzielił mu jednak zarazem tyle łaski, by on mógł złu każdym razem skutecznie się sprzeciwić, a dobro obrać.

Żli ludzie żyją na ziemi obok dobrych z dopuszczenia Bożego, a ten fakt, choć sam w sobie smutny, nie jest wszakże pozbawiony korzyści i to zarówno dla dobrych, jak i dla złych. Czyż dobrzy, będąc świadkami złości bliźnich, nie mają w tem dla siebie przestrogi, by się strzegli przed czemś podobnem w życiu swoim? Czy prócz przestrogi przed złem jawna niecnota złych nie pobudzi dobrych do tem żarliwszej wdzięczności za łaskę Bożą, która im pozwala być dobrymi? Nie nasza w tem bowiem wyłącznie zasługa, jeżeli na służbie u Boga trwamy, ale Jego to przedewszystkiem dobroć, która nas przy Nim trzyma.

Dobrzy, widząc zło w otoczeniu swoim i mając należyte odczucie tego zła, bywają pobudzani do sprzeciwiania się złu i to na różny sposób, bądźto wytrwaniem w dobrem, a upornem zachowaniem się względem zła, bądźto przez czynne zapobieganie złu, bądźto wreszcie przez modlitwę za grzeszników. Któż nie widzi, ile zasług mogą przed Bogiem zebrać dobrzy z okazji spotkania się w życiu ze złymi oraz jak oni dla złych błogosławieństwem stać się mogą, wpływając na zmianę ich obyczajów, przyczyniając się do ich nawrócenia.

Cierpliwość Boża, jaką On objawia grzesznikom, jest cudem Jego łaski, boć wiemy, że niejedna Magdalena stała się pokutnicą, dzięki tej cierpliwości Bożej, niejeden Szawel odmienił się w Pawła, niejeden Augustyn zajaśniał pokuty wzorem. Cierpliwość ta Boża nie przekreśla wszakże Bożej sprawiedliwości, gdyż jest tylko czasową, oddzielenie pszenicy od kłokolu zastrzegł sobie gospodarz ewangeliczny na czas żniw, podobnie i rozdział dobrych od złych, rozdział wiernych sług Bożych od Jego wrogów nastąpi w dzień sądu, w którym Syn Boży przyjdzie sądzić żywych i umarłych.

---

## 126.502 pielgrzymów złożyło hołd Ojcu św. w roku jubileuszowym Jego kapłaństwa.

Księga pamiątkowa, ogłoszona przez Komitet obchodu złotego jubileuszu kapłaństwa Piusa XI, podaje statystykę pielgrzymek, które przybyły do Rzymu w roku jubileuszowym, by złożyć hołd Namieśnikowi Chrystusowemu. Ogólna liczba tych pielgrzymek wyniosła 555. Wzięło w nich udział 126502 osoby. Pod względem podziału narodowościowego skład ich przedstawia się, jak następuje: Włochy 312 pielgrzymek, inne kraje europejskie — 208, jedna pielgrzymka z Azji, cztery z Afryki, 21 z Ameryki Północnej, 9 z Ameryki Południowej. Wśród krajów europejskich pierwsze miejsce zajęcia Francja z 49 pielgrzymkami i 4947 pielgrzymami; następnie idą kolejno: Niemcy — 47 pielgrzymek i 9356 pielgrzymów, Belgja — 21 pielgrzymek i 6052 pielgrzymów, Austria — 14 pielgrzymek i 1767 pielgrzymów, Hiszpanja — 12 pielgrzymek i 2840 pielgrzymów, Polska — 11 pielgrzymek i 1792 pielgrzymów.

Księga zawiera przegląd najważniejszych wydarzeń w owym roku, na pierwszym miejscu stawiając porozumienie między Stolicą Apostolską i Włochami oraz daje w całości przedruk przemówień Ojca św. z lutego i marca 1929 r., wygłoszonych do proboszczów rzymskich, przedstawicieli uniwersytetu katolickiego w Medjolanie i członków korpusu dyplomatycznego, przemówień, w których Papież podkreślił historyczne znaczenie rekoncyljacji.

### Katakumby rzymskie.

Papieski instytut archeologii chrześcijańskiej opracował plan robót wykopaliskowych w katakumbach. Na podstawie 33-go artykułu konkordatu z Włochami Stolica Apostolska objęła pod swój zarząd katakumby w Rzymie i we wszystkich miejscowościach Italji; z prawem zarządzania katakumbami łączy się naturalnie obowiązek czuwania nad nimi i otaczania ich odpowiednią opieką. Dzięki postanowieniom konkordatu Watykan może obecnie zająć się przeniesieniem prochów pierwszych chrześcijan i świętych i może przystąpić do dalszych niezbędnych prac wykopaliskowych. W działalności swojej jednak musi brać pod uwagę nie tylko ustawy państwowe, ale i pewne prawa osób trzecich. Papieska komisja dla spraw katakumbowych musiała prowadzić długie rokowania z właścicielami gruntów, pod którymi leży większość cmentarzy staro rzymskich, nim odkupienie tych terenów stało się możliwe. Pod samym tylko Rzymem znajduje się 54 katakumby, z pośród których pewne tylko częściowo zostały zbadane. Trudności, stojące na przeszkodzie pracom wykopaliskowym, w wielu miejscach zwiększyły się wskutek wymagań nowoczesnego ruchu ulicznego, a także wskutek projektu robót budowlanych, które mają być przeprowadzone w obrębie starej dzielnicy Wiecznego Miasta. Wielkie zainteresowanie budzą również w archeologach podziemne miejsca kultu i cmentarze w innych miejscowościach Włoch, a prze-

dewszystkiem słynne katakumby w Nola i Syrakuzach, które najpierw mają być poddane gruntownemu zbadaniu.

### **W Pradze budują pierwszy stalowy kościół.**

W listopadzie t. b. rozpoczęta zostanie w Pradze, stolicy Czechosłowacji, budowa kościoła według najnowszych wymagań techniki. Architektura kościoła ma być oryginalnego stylu. Kościół wybudowany będzie ze stali według projektu praskiego architekta, inż. dra Słamy. Koszty budowy wynosić będą 4 miliony koron. Ludność z ciekawością oczekuje wybudowania pierwszego kościoła ze stali.

### **Misjonarz odznaczony Legją honorową.**

Władze francuskie udekorowały ks. Jouan'a z kongregacji od Ducha Św. Legją honorową z tytułu zasług, położonych w kolonjach. Ks. Jouan urodził się w r. 1856 w diecezji Vannes, do Senegalu przybył w r. 1882. Zna on doskonale język „welif“, którego nauczył się przez bezpośrednie obcowanie z tybulecami, nie posługując się żadną książką. Ks. Jouan odbył wiele podróży na koniu do okolic, mało jeszcze znanych, badając zwyczaje ich mieszkańców i w ciągu 40 lat pracował w wielu misjach afrykańskich.

### **Postępy katolicyzmu w Afryce Środkowej.**

Jak wykazują ostatnie obliczenia, dokonane na terenie 5 prowincyj protektoratu Ugandy (Uganda, Unyoro, Toro, Ankoła, Kigize) w Afryce Środkowej, podział ludności tybuleckiej, wynoszącej 1.483.754 osób, według wyznania jest następujący: katolików — 338.319, protestantów — 113.952, miejscowej sekty malachitów — 61.909, adwentystów — 400, mahometan 42.126 i pogan 932.048. Dane te, pochodzące ze źródeł oficjalnych, a także własnych obliczeń protestanckich i katolickich, świadczą wyraźnie o doskonałym rozwoju katolicyzmu w tych okolicach. Nadmienić wypada, że prace misyjną w tych okolicach prowadzą głównie „ojcowie Biali“ oraz misjonarze włoscy.

### **Wszech-indyjska wystawa katolicka w Bombaju.**

Katolicy indyjscy zamierzają już w początkach roku przyszłego zorganizować w Bombaju katolicką wystawę sztuki, rzemiosł, przemysłu, która z jednej strony miałaby na celu wykazanie, co katolicy zdziałali i działają w tych dziedzinach, a z drugiej — pobudzenie do dalszego rozwoju sztuki, rzemiosł i przemysłu rodzimego. W wystawie, która obejmie trzy główne sekcje sztuki (malarstwo, rzeźba i t. p.), sztuki stosowanej (dywany, koronki, hafty, wyroby drzewne, skórzane i t. p.) oraz przemysłu (garncarstwo, tkactwo, wyroby metalowe i t. p.), wezmą udział wszystkie zakłady, prowadzone pod patronatem misyj katolickich w Indjach, Burmie i na Cejlonie.